Miuosh, Brud i tusz (feat. Kasia Golomska)

W naszych oczach widać mniej niż myślisz
Dużo mniej niż mówią wszyscy
Siły mamy trochę mniej niż jest w nich
Nie niosą szczęścia tylko czarne blizny
Demograficznej krzywizny
Emerytowani rewolucjoniści
Kamienie w naszych rękach coraz cięższe
I oprócz wagi ich nie czujemy już nic więcej dziś
Mało obchodzi nas co z tym będzie
Nie pamiętam jak to wygrać jest
Jak mam przegrać znów to prędzej
Wycierają sobie gęby naszym sensem
A wszechobecny bez., odstrasz od bycia trzeźwym
Kurwa, przeklinam każdy wschód który widzę przed snem
Każdy Teleexpress gdy budzę się niczego pewny
Mało co koi nerwy i tak dobrze klei resztki
Uspokaja dłonie by znów płynęły dokładniej
Stoję w kolejce po ostatnie z nowej kreski
Białej jak linia wokół mnie w miejscu gdzie upadłem

To co mieliśmy tu
Pod nasza skórą tkwi
Cała ta złość i bród
Ból i kłamliwe sny
Nie zmyje z nas z tego nikt
Tak oznacza nas bóg
Będziemy nosić to na zawsze już
/2x

Jak tusz
Jak tusz

Nie pamiętam nic bardziej od ostatniego szluga
Mój kawałek nieba w mieście w którym nic nam się nie uda
Ja i moja chuda suka jakieś pół metra od szczytu
Czekając by rzucić się w ten deszcz meteorytów
Nie mam już czego szukać skoro znam to wszystko
Zawiedli mnie koledzy, przyjaciele
W sumie każda bliskość
Trzyma się nisko jak słońce gdy oczy wreszcie otwieram
Po kolejnej nocy, z tych do zapomnienia
To co mnie tutaj przyniosło
Teraz mnie zabiera
To co stworzyło mnie kim jestem teraz mnie zmienia
Wstydziłem się tamtych rad oceniać
I żałuję że czuje ze nie przypominam tego chłopaka teraz
Ona się nawet nie ubiera już
cóż , nie ma sensu się przedstawiać
Wie to zbyt dobrze
Mimo wszystko zastanawiam się jak na imię ma
Siedzę obok niej patrząc w miejsce po obrączce
Tak ciężko było mi tu dotrzeć
Dziś nie wiem w którą stronę popchnę ten mój głaz
Nie wiem czy umiałbym powtórzyć to
I czy bym chciał
Iść tą drogą jeszcze raz, kurwa mać
Ile można stać i patrząc jak całe twoje życie topnieje jak lud
Czasem coraz ciężej jest mi dostrzec prawdę
Już nie wiem ci ścieka po dłoniach mi: tusz czy brud?

tusz czy brud?
tusz czy brud?
tusz czy brud?
tusz czy brud?

To co mieliśmy tu
Pod nasza skórą tkwi
Cała ta złość i bród
Ból i kłamliwe sny
Nie zmyje z nas z tego nikt
Tak oznacza nas bóg
Będziemy nosić to na zawsze już
/2x